

GAZETA BABOSZEWSKA



XXII Obóz Football Talents

Baboszewo 2020



Pierwszy dzień obozu

08 luty 2020r.

„Przyjechaliśmy do Baboszewa”

Przyjechaliśmy na miejsce o 10, rozpakowaliśmy się. Trener kierownik obozu Filip, powiedział nam jak będziemy rozlokowani, przy czym były jeszcze 2 przeprowadzki.

Było zebranie rady pedagogicznej, lub tajna sekta jak kto woli, teoria spiskowa, sejm walny, w naszej osobie: magnaci trzy małe krzesetka i Gołota. Obiad nie był zły akurat, celujący. Po obiedzie było fascynujące czytanie książek. Potem były telefony. Po telefonowaniu był długi odpoczynek w sumie to graliśmy w mafię. Potem był sparing wewnętrzny, pomiędzy różnymi organami, naczyniami krwionośnymi a mięśniami. Te pierwsze są czerwone a drugie bardziej różowe. Potem była kolacja z placuchami.

Po kolacji były zajęcia podnoszące

QI: trzeba było mądrze przedstawić co oznacza zdanie. Nasze brzmiało: tak jak zrobisz pojedynczą rzecz, tak zrobisz wszystkie. Mocne 2 na 10. Młodszy mieli turniej. Po zajęciach była kąpiel, a na koniec pisanie z panią Asią relacji.

Na koniec chcieliśmy zamieścić tradycyjne zdjęcie ale ... RODO

Autorzy relacji:

Łukasz Sadowski,
Igor i Szymon Kyrzcz,
Bartosz Świdnickiego



Drugi dzień obozu

09 luty 2020r.

Najpierw skończyła się dyskusja o religii i polityce, później poszliśmy spać, wstaliśmy o 6:50. Zgodnie z tradycją miało być ważenie, ale nie było. Przebraliśmy się i poszliśmy na śniadanie, właściwie mieliśmy dyżur. Na śniadaniu januszostwo przekraczało granice normy, najpierw wszyscy rzucili się na jedzenie a potem dzieci nie raczyły odnieść po sobie naczyń. Braki cynimisys dobiły wszystkich. Rocznik 2008 miał odprawę taktyczną, w tym czasie 2007 grał w czółko i kalambury. Musialik na turniej poszedł wyposażony w szybkie oksy. Najpierw był obiad, w międzyczasie panie woźne straszyły. Po obiedzie czytanko. Telefonów brak, sklepu brak. Ponownie 2007 poszedł na kalambury, w którym Janus został zwycięzcą a Kazik niesprawiedliwie drugi. Kontynuując, Janek Motyka okiwał trenera gdy mieliśmy trening na orliku. Potem nadszedł czas kolacji, na której byliśmy dyżurnymi, choć nic nie robiliśmy. Po kolacji zostaliśmy zesłani do świetlicy, i prowadziliśmy burzliwą konferencję prasową na temat Legend Naszego Klubu. Następnie okazało się, że rocznik 2008 nie wrócił na czas i czekaliśmy na

ich przyjazd następne pół godziny. Gdy już się zjawili, dziennikarze zebrali się w sali konferencyjnej, oklaskując ich triumfalne wejście z pucharem za zajęcie 3.miejsca. Największą aktywnością wykazała się stacja radiowa „Radio Bez Radia”, która zadała najwięcej pytań Tomkowi Pilarkowi. Na konferencji dowiedzieliśmy się wielu ciekawych faktów o turnieju, np. o tym że niejaki Kuba Musialik został oscamowany ze statuetki króla strzelców. Później wszyscy poszli się umyć i jakoś tak leci do teraz. No. Podsumowując, brak wszystkiego. Ten dzień był najcięższy dla obozowiczów.

Autorzy relacji:

Kuba Janusa
Szymon Kazana,
Kuba Musialik,
Szymon Wolak,
Julian Sveen



Trzeci dzień obozu

10 luty 2020

Obudziliśmy się, była toaleta. O godzinie 8 ruszyliśmy na śniadanie. Po śniadaniu skocznym krokiem starsi poszli do sklepiku, a młodszy mieli trening (chyba wymagający).

Potem był wolny czas i zajadaliśmy się tym co kupiliśmy w sklepie. Objedliśmy się i ledwo biegaliśmy. O 11 rozpoczął się trening 007 i 008, na którym mieliśmy tor przeszkód i granie na bazooki. Po wyczerpujących meczach przyszedł czas na zrobienie ćwiczeń przez przegranych i wreszcie wyczekany obiad.

Na obiedzie na pierwsze danie mieliśmy zupę ogórkową, która była przepyszna, na drugie danie były leniwe. Po obiedzie poszliśmy zagłębić się w niesamowicie ciekawe książki. Po lekturze przyszedł czas na telefony do bardzo stęsknionych rodziców.

Potem byliśmy na odprawie żywnościowej, i oglądaliśmy mecz- jak poradził sobie 07 z KS Ursynów. Po treningach graliśmy w siatkonogę. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Julka Sveena, Kuby Kusyka i Kuby Zdunka.

Dalej była kolacja, serwowane były

Zapiekanek, z najlepszym ketchupem na świecie z Włocławka. Po kolacji były czas wolny, lecz wreszcie nadszedł moment na grę: „postaw na cukierki”. I tyle, bo to był niemiły temat. (Family friendly content). Starsi poszli się myć, a młodszy dokańczali rozgrywkę. W tym momencie najbardziej dojrzały rocznik Leży i Odpoczywa przed jutrzejszym dniem, a my dzielnie piszemy relację.

Autorzy relacji :

Krzysztof Likos,

Tymon Najdzik,

Kuba Kusyk,

Mikołaj Brela,

Wojtek Budzyński



Czwarty dzień obozu

11 luty 2020

Dzisiaj nasz dzień zaczął się od pobudki. Później było śniadanie, które zjedliśmy. No i fajnie.

Po śniadaniu były sparingi. Poranne mecze zaczął rocznik 2010, który wygrał 4:0. Potem grał rocznik 2008, który wygrał 16:0. Mecz był łatwiutki, ale trener nie był zadowolony, ponieważ nie spełnialiśmy jego założeń.

Na koniec naszych zmagowań mecz rozegrał rocznik 2007, który wygrał 7:3. Ich mecz podobał nam się, był zacięty, ale byliśmy górą. Po meczu były odprawy dla 2008 i 2007.

Po odprawach był pyszny obiadek, na który była pieczarkowa i kotlet z kurczaka, z ziemniakami i kluskami. Potem zamówiliśmy pizzę.

Następnie był pokój gier planszowych, było kozacko. Graliśmy w 5 sekund, dixit, I prawo dżungli. Trening młodszych był podczas naszych planszówek. Po grze poszliśmy przebrać się na trening, dziś był trening siłowy z gumkami, i graliśmy w kosza, bo był kosz.

Musieliśmy szybko biec by rozłożyć wszystko na kolację, ale przez cały dzień nam się upiekało. Po kolacji dzieciaczki

biegały po korytarzach, my próbowaliśmy coś zrobić, krótką scenkę z przydzielonymi przysłowiami. Potem musieliśmy pisać relację, z ręką na sercu. Serce jest nie po lewej stronie. Ps. Pizzy nie było.

Autorzy relacji :

Natan Salski,
Tomasz Pilarek,
Michał Ciechan,
Igor Wydmański



Piąty dzień obozu

12 luty 2020

Dzień zaczął się od 7:00 rano. O 8

wszyscy poszli na śniadanie. Po odpoczynku śniadaniowym nagrywaliśmy filmy, a inni grali w tenisa stołowego. Po filmach była krótka przerwa, potem młodzi zaczęli trening, a po nich starsi.

O 11.30 młodzi mieli zajęcia z panią Asią, graliśmy w cwanego oszusta (Chciwca). Po zajęciach – obiad, czytanie i telefony. Większość obozowiczów poszła grać w tenisa stołowego. Młodzi zaczęli trening, a po nich starsi. W czasie, kiedy starsi trenowali, poszliśmy do sklepu.

Po powrocie udaliśmy się na kolację.

Po jej zakończeniu poszliśmy na zajęcia z trenerem Patrykiem w świetlicy, po zakończeniu zabawy udaliśmy się do kąpieli. Wyjątkowo dzisiaj były pytania zadawane od kadry, które sprawdzały naszą szybkość odpowiadania na pytania.

Pytania bywały dziwne, np. Sport,

w którym nie dotyka się przeciwnika, czy pytanie o literę grecką. Zdziwiło nas pytanie o sławnego YouTubera.

Autorzy relacji :

Michał Jaroszewicz,
Stanisław Idzikowski,
Aleksander Jędrysiak,
Filip Chwesiuk,
Borys Małecki



Szósty dzień obozu

13 luty 2020

Dzisiaj po śniadaniu starsi zaczęli trening, a po nich – młodsi. Po treningach był obiad. Starsi mieli rozegrać mecz, ale tak się nie wydarzyło.

Na obiad były ziemniaki i bardzo dobry kotlet mielony, i buraki bardzo dobre. Na deser był budyń waniliowy, można było do niego dodać syrop malinowy. Po obiedzie było czytanie, a potem odbył się sparing 2008 vs 2010.

Rocznik 2007 relacjonował nasz mecz. Po meczu trenerzy zagraли z rocznikiem 2007, a my w tym czasie graliśmy w ping-ponga. Na kolację były naleśniki z chlebem, znaczy cukrem. Po kolacji graliśmy w footballiade, i skończyliśmy po 22. To była fajna, śmieszna gra.

Ps. – Co robi kucharz, gdy go atakują? – Wzywa posiłki!

Autorzy relacji :

Bartosz Majer,
Wojciech Fimowicz,
Marek Świstak,
Tomasz Salski,
Mateusz Bachański



Siódmy dzień obozu

14 luty 2020

Rano, kiedy obudziliśmy się o 7.00, niektórzy szybko poszli grać w ping-ponga, a potem poszliśmy na śniadanie: rozłożyć sztucze i naczynia.

Zjedliśmy śniadanie, poszliśmy do sklepu, a następnie poszliśmy na trening. Gdy wracaliśmy ze sklepu, rzucaliśmy się śnieżkami.

To był drugi śnieg w tym roku, i jesteśmy smutni z tego powodu, że częściej pada deszcz niż śnieg. Starsi wtedy mieli trening, a potem poszli do sklepu.

Później przybiegliśmy na obiad, bardzo głodni. Po obiedzie czytaliśmy, a później były telefony. A potem mieliśmy finał Footballiady, wygrali Homonkulusy.

Finał był fajny, choć średnio trudny, ale ciężko uznać bo nie my graliśmy. Iwo twierdzi, że średnio łatwy. Pan Karol był za to fajny.

Po całym teleturnieju był trening, mieliśmy go na połówce sali, na drugiej byli starsi. Na koniec treningu starsi poszli, a my graliśmy miniturniej główek, wygrali różowi.

Po treningu była kolacja, były Zapiekanki. Smakowały większości z nas. Teraz z panią Asią piszemy relację. Potem może będzie turniej zielononocny, bardzo byśmy chcieli wziąć w nim udział.

Autorzy relacji :

Mikołaj Rutkowski,
Iwo Wiśniewski,
Dawid Nowak,
Antek Drozd



Dodatek do drugiego dnia obozu

9 lutego 2020

Zawodnicy z rocznika 2008, wspomagani przez Stasia Idzikowskiego oraz Michała Jaroszewicza praktycznie całą niedzielę spędzili w miejscowości Iłowo – Osada, gdzie odbywał się halowy turniej Polonia Cup 2020. Rywalizacja stała na dobrym i dość wyrównanym poziomie, a nasz zespół do Baboszewa wrócił ostatecznie z brązowymi medalami i pucharem za zajęcie trzeciego miejsca. Początek rozgrywek nie należał do najbardziej udanych. Pierwszy grupowy mecz zremisowaliśmy trochę na własne życzenie, a w drugiej kolejce wysoko przegraliśmy z rywalem który wydawał się być absolutnie na zbliżonym do naszego poziomie. Przełomowe okazało się być spotkanie numer trzy, w którym nie tylko zmieniliśmy ustawienie ale też odnieśliśmy pewne i bardzo okazałe pierwsze zwycięstwo. Aby myśleć o wyjściu z grupy musieliśmy wygrać również ostatni grupowy mecz. Zadanie było trudne o tyle, że mierzyliśmy się w nim z najlepszym dotychczas zespołem naszej grupy. Faworyt objął co prawda prowadzenie, ale nasi zawodnicy pokazali niesamowitą wolę walki odwracając losy meczu i sięgając w nim po komplet punktów

1. FT - Młode Lwy Mszanowo 1-1 (Musialik)
2. Makowianka Maków - FT 4-0
3. UKS Trójka Nidzica II – FT 0-9 (Likos 2, Najdzik, Idzikowski, Ciechan, Wydmański, Musialik 3)
4. FT - Olimp Ciechanów 2-1 (Musialik, Ciechan)

W ćwierćfinale czekał na nas gospodarz turnieju – Polonia Iłów. Znów oglądaliśmy dobrze zorganizowany zespół FT, a gole Kuby Musialika oraz Igora Wydmańskiego dały naszym zawodnikom przepustkę do półfinału. Tam spotkaliśmy najlepszy zespół, z jakim przyszło nam się mierzyć w niedzielnych rozgrywkach. Mimo ambitnej postawy i kilku ciekawych akcji nie udało

się awansować do finału, choć gol Krzysia Likosa dał chwilową nadzieję na osiągnięcie korzystnego wyniku. Ostatnim meczem FT była rywalizacja z MKS Przasnysz, zespołem który kilka minut wcześniej przegrał walkę o finał w serii rzutów karnych. Z pewnością ten fakt wpłynął na psychikę naszych rywali, którzy wyraźnie nie potrafili złapać odpowiedniego rytmu. Nasi zawodnicy szybko tą sytuację wykorzystali, a trafienia Krzysia Likosa oraz Tomka Pilarka dały nam wygraną i radość z zajęcia trzeciego miejsca w turnieju

1/4 finału:

Polonia Iłów - FT 0-2 (Musialik, Wydmański)

1/2 finału:

Królewscy Płock - FT 2-1 (Likos)

mecz o 3.miejsce:

FT - MKS Przasnysz 2-0 (Likos, Pilarek)

Niedzielny turniej zdecydowanie zaliczamy do udanych. Co prawda nasz zespół rozkręcał się w nim bardzo powoli, ale kiedy już wjechał na właściwe tory to z przyjemnością patrzyło się na jego grę. Trzecie miejsce wśród piętnastu zespołów z pewnością dobry wynik, a z boiskowej postawy naszej drużyny mogliśmy być z meczu na mecz coraz bardziej dumni

Najlepszym zawodnikiem FT został wybrany Michał Ciechan, który ciężko pracował zarówno w ofensywie jak i w grze obronnej naszego zespołu. Na wyróżnienie zasłużyli Tymek Najdzik oraz Kuba Musialik. Pierwszy jak zawsze był nieustępliwy i niezwykle zaangażowany, a drugi był jednym z naszych najgroźniejszych graczy ofensywnych.

FT reprezentowali:

1. Tomek Pilarek (bramkarz w I i III meczu grupowym) - 1 gol
2. Kuba Kusyk
3. Tymek Najdzik - 1 gol, 4 asysty
4. Kuba Zdunek (bramkarz w II i IV meczu grupowym oraz w fazie pucharowej) – 1 asysta
5. Krzysiek Likos - 4 gole
6. Igor Wydmański - 2 gole, 2 asysty
7. Kuba Musialik - 6 goli
8. Michał Ciechan - 2 gole, 5 asyst
9. Natan Salski
10. Michał Jaroszewicz
11. Staś Idzikowski - 1 gol



Dodatek do czwartego dnia obozu

11 lutego 2020

Zgodnie z zapowiedzią przed obiadem rozgrywaliśmy trzy mecze sparingowe z miejscowymi zawodnikami z klubu Orłęta Baboszewo. Pamiętając rywalizacje z poprzednich obozów przede meczami nie mogliśmy być pewni swego. Ale tym razem jednak na nasze drużyny nie było mocnych i zwyciężyliśmy trzykrotnie. Warto dodać, że wszystkie zespoły zagrały bardzo dobrze, co oczywiście bardzo nas cieszy. Relację z tych meczów przeprowadzaliśmy na Instagramie i Facebooku.

Trójmecz rozpoczął rocznik 2010 i młodszy, który zwyciężył 4:0. Dwie pierwsze bramki strzelił Olek Jędrzyak i po jednej Marek Świstak i Mikołaj Rutkowski. Najlepszym zawodnikiem został wybrany Filip Chwesiuk, który między innymi obronił rzut karny i kilka sytuacji sam na sam.

Rocznik 2008/9 wygrał bardzo wysoko bo aż 16:0. Trener Marcin dawał Gole zdobyli:

Kuba Kusyk – cztery

Kuba Musialik – sześć

Igor Wydmański – trzy

Tymek Najdzik – jeden

Michał Ciechan – jeden

Rocznik 2007 miał stoczyć najbardziej wymagający pojedynek i ostatecznie wygrał 7:3. Gole zdobyli:

Kuba Janus – dwa

Szymon Kyrzcz – dwa

Igor Kyrzcz – jeden

Julek Sveen – jeden

Mikołaj Breła – jeden

Po meczach odbyły się odprawy, podczas których dwa starsze roczniki wybierały najlepszych zawodników swoich meczów. I tak w roczniku 2008 najlepszym chłopcy wybrali Igora Wydmańskiego, a w roczniku 2007 Kubę Janusa.

Kącik filmowy FT

„Myślał Indyk o Niedzieli...”



„Nie śmiej się dziadku z cudzego wypadku”



„Jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził”



„Trzymaj się zasad kolego i nie namów się do złego”




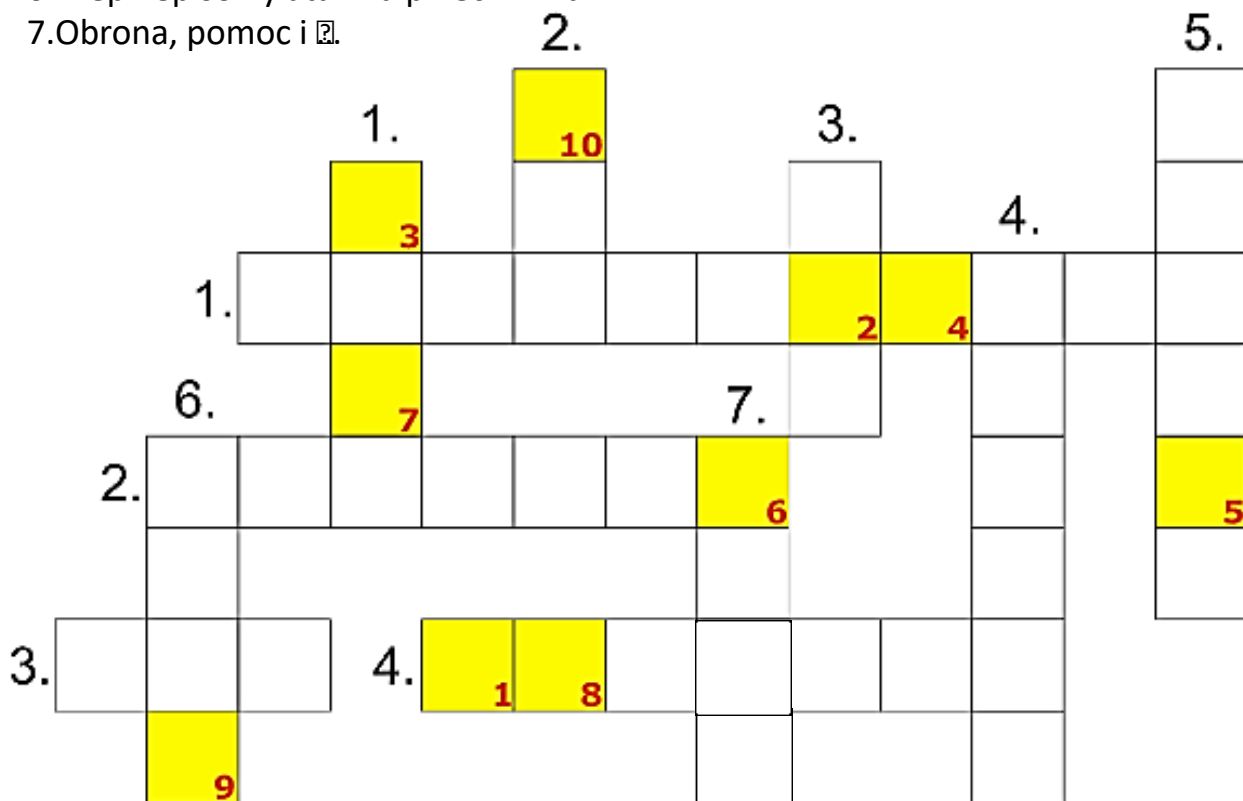
FOOTBALLKRZYŻÓWKA

Poziomo:

1. Turniej na którym grają najlepsze drużyny.
2. Gospodarz piłkarskich Euro 2016.
3. Ustawiany przy rzucie wolnym.
4. Skierowanie piłki do zawodnika z własnej drużyny.

Pionowo:

1. Rozgrywki klubowe.
2. Piłka poza boiskiem.
3. Piłka w siatce.
4. Decyduje o taktyce.
5. Dwa słupki, poprzeczka oraz siatka.
6. Nieprzepisowy atak na przeciwnika.
7. Obrona, pomoc i .



HASŁO:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Kadra obozu:

Filip Dzieciotowski – kierownik wyjazdu
Joanna Wyczółkowska – wychowawca
Marcin Gurak – trener/wychowawca
Patryk Kudlak – trener/wychowawca
Mateusz Dżuchil – Asystent Trenera/
pomoc wychowawcza

Uczestnicy obozu:

Bachański Mateusz
Brela Mikołaj
Budzyński Wojciech
Ciechan Michał
Chwesiuk Filip
Drózd Antonii
Dzieciotowski Eljasz
Fimowicz Wojciech
Idzikowski Stanisław
Janus Jakub
Jaroszewicz Michał
Jędrysiak Aleksander
Kazana Szymon
Kusyk Jakub
Kyrzcz Igor
Kyrzcz Szymon
Likos Krzysztof
Majer Bartosz
Maleszowski Julian
Małecki Borys
Motyka Jan
Musialik Jakub
Najdzik Tymoteusz
Nowak Dawid
Pilarek Tomasz
Rutkowski Mikołaj
Sadowski Łukasz
Salski Natan
Salski Tomasz
Sveen Julian
Świdnicki Berek
Świstak Marek
Wiśniewski Iwo
Wolak Szymon
Wydmański Igor
Zdunek Kuba